

WYROK Z DNIA 18 MARCA 2003 R.

III KKN 390/01

Podmiotem przestępstwa określonego w art. 178a § 1 k.k. jest także osoba prowadząca holowany pojazd mechaniczny.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Sobczak (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: T. Grzegorzczak, B. Rychlicki.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Roberta W. oskarżonego, z art. 178a § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 18 marca 2003 r. kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w L. na niekorzyść od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 8 sierpnia 2001 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 23 lutego 2001 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z u z a s a d n i e n i a :

(...) Wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego pogląd prawny, iż będący w stanie nietrzeźwości oskarżony, siedzący za kierownicą pojazdu, holowanego na połączeniu giętkim nie prowadził pojazdu mechanicznego, a jedynie nadawał, i to w ograniczonym zakresie, kierunek jazdy pojazdowi holowanemu nie może się ostać.

Skonstatować należy, że holowany pojazd, za którego kierownicą siedział Robert W., był pojazdem w ruchu. Pojazd ten poruszał się po drodze publicznej, chociaż nie siłą własnego motoru, a siłą pojazdu holującego i własną siłą bezwładności. Jest rzeczą niewątpliwą, w tej konstelacji faktów, iż Robert W. mógł, a nawet musiał, manewrując kierownicą, dokonywać skrętu kół pojazdu, w którym siedział, aby podążać za holującym go pojazdem. Mógł też, a nawet w pewnych sytuacjach musiał, przyhamowywać, a nawet hamować, aby nie uderzyć siłą bezwładności w tył holującego go pojazdu. Miał też obowiązek sygnalizować innym uczestnikom ruchu wykonywane manewry. Nie miał natomiast możliwości skutecznego posługiwania się tzw. pedałem gazu i sprzęgłem.

W świetle ustalonych poglądów doktryny „kierowanie” oznacza m. in. nadawanie kierunku w znaczeniu fizycznym. Taką możliwość – oczywiście ograniczoną długością połączenia giętkiego, przy użyciu którego był holowany pojazd, w którym siedział on za kierownicą – Robert W. miał. Rodzi to pytanie, czym jest „prowadzenie pojazdu”. Zgodzić się należy, ze stanowiskiem wyrażonym w literaturze i judykaturze, iż prowadzeniem pojazdu jest wprawianie go w ruch i nadawanie mu kierunku jazdy. Oczywiście, zazwyczaj wprawieniem w ruch będzie uruchomienie silnika i ruszenie z miejsca postoju. W sytuacji pojazdu holowanego wprawienie w ruch nastąpi w wyniku ruszenia z miejsca pojazdu holującego, ale do tego, aby ruszył pojazd holowany, niezbędne jest zwolnienie hamulca ręcznego w pojeździe holowanym i odpowiednie ustawienie dźwigni zmiany biegów. Niezbędne też jest, aby osoba siedząca za kierownicą pojazdu holowanego kontrolowała zachowanie tego pojazdu, nadając mu skrętami kierownicy odpowiedni kierunek, dbając o to, aby nie doszło do zerwania holu oraz zderzenia z pojazdem kierującym.

Sąd Najwyższy w pełni podziela pogląd, iż prowadzić pojazd może niekoniecznie jedna osoba. Jeśli kilka osób obsługuje wszystkie podstawowe mechanizmy mające wpływ na jazdę, to wszystkie one współuczestniczą w prowadzeniu pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1987 r., V KRN 462/87; glosa do tegoż wyroku R.A. Stefańskiego, NP 1989, z. 2-3, s. 238; por. także Przepisy przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (w:) Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, z. 24, Warszawa 1999, s. 111). W niniejszej sprawie Robert W. współprowadził pojazd, któremu z jednej strony nadawał ruch kierowca pojazdu holującego, z drugiej siła bezwładności pojazdu holowanego. Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę tego, iż Robert W. był tym, który, siedząc za kierownicą pojazdu holowanego, umożliwił jego wprowadzenie do ruchu, a następnie nadawał holowanemu pojazdowi kierunek jazdy, dostosowując jego bieg do kierunku pojazdu holującego. Siedząc za kierownicą holowanego pojazdu Robert W. miał przy tym obowiązek przestrzegać przepisów dotyczących bezpieczeństwa w ruchu. Prowadzącym pojazd, w rozumieniu art. 178a § 1 k.k., jest także osoba, która będąc w stanie nietrzeźwości, siedząc za kierownicą holowanego pojazdu mechanicznego, nadaje temu pojazdowi kierunek jazdy, przez skręty kierownicy, w sposób ograniczony długością holu. (...)